**WYROK Z DNIA 16 KWIETNIA 2003 R.**
**SNO 14/03**

*Przewodniczący: sędzia SN Stanisław Zabłocki.*
*Sędziowie SN: Jerzy Kwaśniewski, Krystyna Bednarczyk (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Apelacyjnego po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2003 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniem obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 16 grudnia 2002 r., sygn. akt (...)

I. zaskarżony wyrok u t r z y m a ł w mocy,
II. kosztami postępowania związanymi z rozpoznaniem sprawy przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny obciążył Skarb Państwa.

**U z a s a d n i e n i e**

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2002 r. sygn. akt (...) Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał obwinionego sędziego Sądu Okręgowego za winnego tego, że rozpoznał w sprawie sygn. akt I C 620/01 Sądu Okręgowego wniosek o zabezpieczenie powództwa przed uzupełnieniem braków formalnych pozwu, przy czym rażąco naruszył przepisy art. 130 k.p.c. w związku z art. 16 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, a nadto o to, że wydał zarządzenie o doręczeniu postanowienia z dnia 16 maja 2001 r. bez jego uzasadnienia oraz bez pouczenia pozwanego o środkach zaskarżenia, przy czym uzasadnienie to sporządził ze znaczącym opóźnieniem, czym rażąco naruszył art. 357 § 2 k.p.c.,

co wraz z okolicznościami doręczenia tego postanowienia stwarzało podstawę do podejrzeń, że sędzia nie działał niezawiśle, to jest popełnienia przewinienia służbowego i za to na mocy art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070) w związku z art. 109 § 1 pkt 2 tej ustawy orzekł karę dyscyplinarną w postaci nagany.

Sąd ustalił, że sędzia Sądu Okręgowego w dniu 16 maja 2001 r. wydał postanowienie zabezpieczające powództwo w sprawie z powództwa Moniki B., Krzysztofa L. i Tomasza P. przeciwko Ryszardowi O. o uznanie za bezskuteczne umów sprzedaży akcji E.(...) P.(...) S.A. w B. Pozew w tej sprawie z wnioskiem o zabezpieczenie powództwa wpłynął dnia 14 maja 2001 r., a opłatę w kwocie 100.000 zł powodowie uiścili w dniu następnym. W dniu 16 maja 2001 r. przewodniczący Wydziału I Cywilnego wezwał powoda do usunięcia braku formalnego pozwu przez wskazanie wartości przedmiotu żądania co do każdego z nich. Postanowienie o zabezpieczeniu powództwa przez zajęcie należących do pozwanego akcji oraz zakazanie mu wykonywania prawa głosu oraz prawa do dywidendy obwiniony wydał przed wydaniem zarządzenia przez przewodniczącego. Postanowienia tego nie uzasadnił, natomiast zarządził doręczenie go stronom, przy czym w zarządzeniu zabrakło pouczenia pozwanego o środkach zaskarżenia. W tym samym dniu 16 maja 2001 r. odbywało się w (...) Zgromadzenie Akcjonariuszy E.(...) P.(...) S.A. i o godzinie $7^{42}$ na adres tejże Spółki przekazano treść postanowienia zabezpieczającego. Uzasadnienie tego postanowienia obwiniony sporządził w końcu października 2001 r. po monicie przewodniczącego wydziału. Poprzednio zarządzeniem z dnia 8 czerwca 2001 r. określono dalszy należny wpis stosunkowy, który nie został przez powodów uiszczony i z tej przyczyny dnia 4 stycznia 2002 r. zarządzono zwrot pozwu. Postanowieniem z dnia 6 grudnia 2001 r. Sąd Apelacyjny uchylił postanowienie z dnia 16 maja 2001 r. zabezpieczające powództwo stwierdzając, że powodowie w ogóle nie wykazali, aby przeciwko pozwanemu przysługiwało im roszczenie dochodzone pozwem.

Wskazane uchybienia oraz fakt, że treść postanowienia z dnia 16 maja 2001 r. znana była powodom i Spółce E.(...) P.(...) w tym samym dniu już o godzinie $7^{42}$ dały pełnomocnikowi pozwanego i dziennikarzom podstawę do podejrzenia obwinionego o brak niezawisłości.

Sędzia Sądu Okręgowego przyznał się do zarzucanych mu uchybień proceduralnych, nie godzi się jednak z zarzutem, iż przebieg postępowania zabezpieczającego stworzył podstawę do podejrzeń o brak niezawisłości. Stanowczo zaprzeczył, by wydając postanowienie działał na czyjąś prośbę i by podjął kroki w celu natychmiastowego doręczenia jego odpisu powodom. Wyjaśnił, że dzień 6 maja 2001 r. był jego dniem sesyjnym i czas przed rozprawami chciał maksymalnie wykorzystać na bieżące czynności. Stąd też, działając w pośpiechu, nie sprawdził, czy sprawa należy do jego referatu, czy pozew został zweryfikowany przez przewodniczącego wydziału pod kątem ewentualnych braków, nie sporządził od razu uzasadnienia i zarządził doręczenie samej sentencji bez pouczenia pozwanego o zażaleniu. O późniejszym uzasadnieniu postanowienia zapomniał, sprawa wyszła spod jego kontroli, a w międzyczasie chorował.

Zdaniem Sądu Dyscyplinarnego zebrane w sprawie dowody, w tym również wyjaśnienia obwinionego nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do tego, że dopuścił się wszystkich zarzuconych mu działań i zaniechań. Potwierdzają także rażący charakter tych uchybień, gdyż dotyczą one wyjątkowo dolegliwego w skutkach dla pozwanego postanowienia zabezpieczającego powództwo, a powodowie uzyskali zabezpieczenie w sprawie, w której wskutek braku pełnego wpisu zarządzono zwrot pozwu, a zatem nieuprawnione było podjęcie jakiejkolwiek czynności poza zarządzeniami w kwestiach formalnych. Uchybienia proceduralne w połączeniu z okolicznościami doręczenia postanowienia stworzyły podstawę do podejrzeń o sprzeniewierzenie się przez sędziego zasadzie niezawisłości. Ustalenie to nie jest tożsame z zarzutem braku niezawisłości ani go nie sugeruje, zaświadcza

jedynie o potwierdzonym czynnościami pełnomocnika pozwanego i publikacjami prasowymi fakcie wywołania takiego podejrzenia. Natężenie uchybień dotyczące jednego tylko postanowienia w połączeniu z nadzwyczaj szybkim udostępnieniem jego treści powodom i doręczeniem odpisu nieustalonej osobie, i wreszcie w połączeniu z dolegliwością zabezpieczenia i jego materialnymi konsekwencjami, takie właśnie podejrzenia mogły wywoływać i wywoływały.

Natężenie uchybień i ich skutki dla wymiaru sprawiedliwości przejawiające się w upublicznieniu negatywnej oceny pracy sądu w żadnym razie nie pozwalają uznać czynów sędziego Sądu Okręgowego za przypadek mniejszej wagi w rozumieniu art. 109 § 5 Prawa o ustroju sądów powszechnych ani także poprzestać na łagodniejszej karze upomnienia. Właściwą karą jest – zdaniem Sądu Dyscyplinarnego – przewidziana w art. 109 § 1 pkt 2 kara nagany, zwłaszcza, że już wcześniej obwiniony został pozbawiony funkcji wizytatora. Poprzestając na tej karze Sąd miał na względzie długoletnią nienaganną dotąd pracę tego sędziego, wysoką ocenę jego orzecznictwa oraz zasługi w kształceniu kadry sędziowskiej.

Wyrok ten zaskarżył odwołaniem obwiniony sędzia wnosząc o zmianę opisu czynu w ten sposób, że rozpoznał sprawę sygn. akt IC 620/01 Sądu Okręgowego przed uzupełnieniem braków formalnych pozwu i po przyjęciu przypadku mniejszej wagi odstąpienie od wymierzenia kary, ewentualnie wymierzenie kary upomnienia. W uzasadnieniu odwołania podniósł, że jedynym jego uchybieniem było przeoczenie wielości osób po stronie powodowej i związanej z tym konieczności uiszczenia wpisu osobno od każdego z powodów. Tego rodzaju przeoczenie nie może świadczyć o rażącym naruszeniu art. 130 k.p.c. Takie przeoczenia zdarzają się i nie są traktowane jako rażące naruszenie przepisów. Nie można zgodzić się także z zarzutem sporządzenia uzasadnienia ze znacznym opóźnieniem, skoro akta oddał w sekretariacie dnia 16 maja 2001 r., a następnie akta te przedstawiono z zarządzeniem przewodniczącego w

październiku 2001 r. Przez ten czas obwiniony nie miał dostępu do akt, a w okresie od dnia 21 czerwca 2001 r. do dnia 15 września 2001 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim i nie mógł sporządzić uzasadnienia w terminie. Zupełnie dowolnie Sąd Dyscyplinarny przyjął, że sprawa nie powinna trafić do referatu obwinionego, gdyż sprawę ze swoim nazwiskiem na obwolucie znalazł na półce spraw przeznaczonych mu do rozpoznania. Argumenty te przemawiają za brakiem jakichkolwiek podstaw do przypisania obwinionemu zarzutu, że okoliczności wydania i doręczenia postanowienia stwarzały podstawy do podejrzeń, iż sędzia nie działał niezawiśle. Sąd Dyscyplinarny pominął w przedmiotowej sprawie ewentualną rolę innych osób, których działanie mogło stwarzać takie podstawy, a wszystkimi istniejącymi i nieistniejącymi uchybieniami obciążył obwinionego.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Ustalone w sprawie fakty niekwestionowane przez obwinionego, nie pozwalają na uznanie przewinienia służbowego za przewinienie mniejszej wagi i odstąpienie od wymierzenia kary lub wymierzenie kary łagodniejszej. Nie chodzi tu bowiem wyłącznie o naruszenie art. 130 § 1 k.p.c. przez przeoczenie braków formalnych pozwu i przystąpienie do czynności przed wezwaniem strony do uzupełnienia tych braków. Obwiniony naruszył także inne przepisy w taki sposób, że dopuścił do rażącej nierówności stron w procesie, co mogło rodzić podejrzenie, że nie przestrzegał zasad niezawisłości sędziowskiej, nawet jeżeli nie sprzeniewierzył się tym zasadom. Pogwałcone zostały bowiem prawa pozwanego do obrony. Postanowienia wydane na posiedzeniu niejawnym, od których przysługuje środek zaskarżenia doręcza się stronom z uzasadnieniem (art. 357 § 2 k.p.c.). Zgodnie z art. 741 k.p.c. na postanowienie w sprawie zarządzenia tymczasowego przysługuje zażalenie, a termin do złożenia zażalenia zaczyna biec od doręczenia postanowienia z uzasadnieniem. Doręczając stronom samo postanowienie o zarządzeniu tymczasowym bez uzasadnienia obwiniony umożliwił powodom wykonanie tego postanowienia, a pozwany nie

miał możliwości zaskarżenia tej czynności. Nie jest przy tym prawdą, że kilkumiesięczna zwłoka w sporządzeniu uzasadnienia, które zgodnie z art. 357 § 3 k.p.c. powinno być sporządzone w terminie tygodniowym, nie została zawiniona przez obwinionego. Jeżeli – jak to twierdzi obwiniony – sprawa nie podlegała już jego kontroli po oddaniu akt w sekretariacie, to było to wynikiem wydanego przez niego wadliwego zarządzenia doręczenia odpisu postanowienia stronom zamiast zarządzenia przedstawienia akt do uzasadnienia. W takiej sytuacji nadmierna zwłoka nie może być usprawiedliwiona chorobą obwinionego, która rozpoczęła się dnia 21 czerwca 2001 r., kiedy uzasadnienie postanowienia powinno być dawno sporządzone. Naruszenie podstawowych praw procesowych pozwanego zbiegło się z zaniedbaniem sprawdzenia prawidłowości czynności procesowych powodów. Obwiniony nie tylko nie sprawdził czy pozew spełnia wymogi formalne, lecz również nie zbadał spełnienia warunków do wydania zarządzenia tymczasowego w trybie art. 730 § 1 k.p.c. Jednym z tych warunków jest uwiarygodnienie roszczenia, a wniosek o wydanie zarządzenia tymczasowego tego warunku nie spełniał.

Przedstawiona wyżej rażąca i oczywista obraza przepisów prawa daje wystarczającą podstawę do uznania, że waga przewinienia służbowego, określonego w art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych, uzasadnia orzeczoną karę. Podnoszony w odwołaniu zarzut, że obwiniony działał w przekonaniu, iż sprawa należała do jego referatu, dotyczy kwestii drugorzędnych. Sąd Apelacyjny nie stwierdził, że obwiniony świadomie rozpoznał sprawę, która nie została mu przydzielona, lecz oparł się na wyjaśnieniach obwinionego, który stwierdził: „zauważam, że według tego przydziału sprawa, o której dzisiaj mowa, nie powinna trafić do mnie, gdyż ma sygnaturę 620, nie wiem na jakiej zasadzie została przydzielona mi ta sprawa”. Kwestia natychmiastowego doręczenia postanowienia powodom obciąża obwinionego o tyle, że niezgodnie z prawem wydał zarządzenie doręczenia postanowienia bez uzasadnienia. Nie jest wykluczone, że inne osoby

przyczyniły się do wykonania tego postanowienia w sposób dolegliwy dla pozwanego, jednak takie ewentualne działanie nie umniejsza odpowiedzialności obwinionego.

Sąd Apelacyjny nie dopuścił się uchybień zarzucanych w odwołaniu, a orzeczona kara dyscyplinarna odpowiada wadze przewinienia. Z tych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.